

Sygn. akt VIII *Pa 181/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia Grażyna Łazowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>Grzegorz Tyrka</b> <b>del. Magdalena Kimel (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 30 stycznia 2020r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** R. P. (P.)

**przeciwko** Hucie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

**o** zadośćuczynienie i odszkodowanie

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Zabrze

**z dnia** 27 czerwca 2019 r. **sygn. akt** IV P 185/18

- 1) oddała apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (spr.) (-) sędzia Grażyna Łazowska (-) sędzia Grzegorz Tyrka

**Sygn. akt VIII Pa 181/19**

## UZASADNIENIE

R. P. wniósł pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (obecnie Huta (...)) domagając się zasądzenia kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 6.257,45 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu. Wskazał, że był pracownikiem pozwanego od 2008 r. na stanowisku operatora urządzeń i spawacza. Następnie w styczniu 2017 r. powierzono mu czynności prowadzącego prace odcinka termicznego prostowania konstrukcji. W dniu 23 stycznia 2017 r. jego przełożony za pośrednictwem innego pracownika wydał mu polecenie zatarcia śladów oznaczeń wadliwych spoin na produkcie, które naniesiono uprzednio przeprowadzając badanie defektoskopowe. W związku z tym, że użytkowanie wadliwego

produktu mogło spowodować zagrożenie dla zdrowia i życia, bowiem były to elementy konstrukcyjne mostu powód odmówił wykonania tego polecenia, a ślady zatarł jego przełożony, o czym powód zawiadomił kierownika. Powód podniósł, że w trakcie spotkania z przełożonymi był nakłaniany do bezwzględnego podporządkowania się poleceniom przełożonego oraz poinformowano go, że przełożeni będą poszukiwać pretekstu do dyscyplinarnego zwolnienia go. Następnie zaproponowano mu rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, na co się nie zgodził. Zdaniem powoda, opisany wyżej konflikt wywołał u niego ciężki stres o podłożu sytuacyjnym, który spotęgowany został nadto wykryciem tego, że pozwany pomimo zastrzeżeń powoda wysłał do kontrahenta wadliwy towar. W związku z powyższym od 23 lutego 2017r. został poddany leczeniu ambulatoryjnemu w poradni zdrowia psychicznego i przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Wskazał, że nigdy wcześniej nie cierpiał na zaburzenia zdrowia psychicznego. Twierdził, że w związku z treścią art. 415 kc, art. 430 kc, art. 444 §1 kc oraz art. 445 §1 kc i art. 448 kc należy mu się zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w związku z czynem niedozwolonym, jakiego dopuścił się jego pracodawca w styczniu 2017r.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że działania pracowników, które mają charakter bezprawny wyłączają odpowiedzialność pozwanej, bowiem brak jest spełnienia przesłanek z art. 430 kc. Według pozwanej powód nie wykazał istnienia zdarzenia wywołującego szkodę, gdyż opisywane przez niego wydanie niezgodnego z prawem polecenia służbowego tj. polecenie zatarcia oznaczeń wskazujących na wadliwość towaru, a także dalszych następstw tego zdarzenia nie miało miejsca. Wyjaśniła, że po otrzymaniu od powoda zgłoszenia o rzekomych nieprawidłowościach przeprowadziła kontrolę celem wyjaśnienia, czy zdarzenia te rzeczywiście miały miejsce. Jej zdaniem nie doszło do nieprawidłowości, gdyż wszelka dokumentacja potwierdza prawidłowość wykonania konstrukcji stalowych wysłanych do klienta. Według niej w toku pierwotnie wykonywanych badań stwierdzone zostały wady elementów ich wykonania, które oznaczono na produkcie niezmywalną kredą świecową. Następnie w związku z ich usunięciem wytarto oznaczenia wadliwości i na podstawie właściwego protokołu produkt przekazano kontrahentowi. W dalszej części pozwana podała, że propozycja rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron została powodowi złożona wskutek konieczności ograniczenia liczby pracowników. W jej ocenie wobec braku zdarzenia powodującego szkodę nie sposób uznać aby powstała wskutek tego zdarzenia pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z tymże zdarzeniem. Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwo podniosła, że długotrwałe zaburzenia psychiczne powoda skutkujące niemożnością świadczenia pracy nie mogą zostać uznane za normalne następstwa zdarzenia w postaci wydania pracownikowi niezgodnego z prawem polecenia służbowego, zwłaszcza że jak wynika z twierdzeń samego powoda mimo zaniechania wykonania polecenia nie spotkały go z tego tytułu żadne skutki pracownicze, a do jego zwolnienia doszło w trybie art. 53 §1 kp. Ponadto zgodnie z przedstawioną przez powoda dokumentacją medyczną leczenie zaburzeń psychicznych podjął 9 miesięcy po zdarzenia rzekomo je wywołujących. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał również powstania szkody tak co do zasady jak i wysokości. Następnie pozwana podniosła brak przesłanki - zawinionego działania podwładnego, gdyż w pozwie nie oznaczono jej podwładnych, którzy mieli dopuścić się zawinionego czynu bezprawnego. Według niej powód nie wykazał również przesłanek roszczenia o zadośćuczynienie w szczególności w przedmiocie zdarzenia wywołującego szkodę, adekwatnego związku przyczynowego nie wykazał też podwładnych mających odpowiadać za powstanie opisanego przez niego zdarzenia. Zarzuciła powodowi, że nie wykazał krzywdy, gdyż brak jest opisu uczuć mających stanowić o jego krzywdzie. Podniosła również, że żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nie znajduje oparcia w treści złożonego powództwa.

***Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w Zabrze (sygn. akt IV P 195/18) oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).***

Sąd Rejonowy ustalił, że powód R. P. był pracownikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w okresie od 1 lipca 2008r. do 26 lutego 2018r. Pracował jako operatora urządzeń i spawacza. Do rozwiązania łączącego strony stosunku pracy doszło w trybie art. 53 §1 kp w związku z wyczerpaniem przez powoda okresu pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego.

W dniu 30 grudnia 2011 r. powód za zgodą pozwanego pracodawcy zawarł na czas nieokreślony umowę zlecenia z (...) sp. z o. o. w R., której przedmiotem było wykonywanie konstrukcji stalowych u kontrahentów zleciodawcy, każdorazowo wskazanych. Wynagrodzenie ustalono jako iloczyn ilości godzin i stawek godzinowych w wysokości brutto 15,50 zł (w tygodniu) i 17,60 zł (w soboty, niedziele i święta). Z tego tytułu osiągnął przychód w roku 2014 w kwocie 11.898,40, w 2015r. w kwocie 7.445,00 zł, w 2016r. w kwocie 9536,28 zł, w 2017r. w kwocie 1.804,96.

Dnia 23 stycznia 2017r. przełożony powoda W. S. (1) za pośrednictwem innego pracownika - A. M. polecił powodowi wytrzeć znaki naniesione kredą świecową na kształtownikach. Znaki te wskazywały wadliwość wykonania spawania w związku z przeprowadzoną kontrolą ultradźwiękową. Powód nie wykonał tego polecenia, gdyż był przekonany, że poznaczane elementy nie były naprawione po wykryciu nieprawidłowości. Ostatecznie oznaczenia wytarł W. S. (1), który od J. S. otrzymał informację, że badania ultradźwiękowe nie wykazały nieprawidłowości i spoiny są zgodne z normami. Po badaniach ultradźwiękowych W. S. (1) polecił L. S. ułożyć kształtowniki, z których starto oznaczenia pod kilkoma innymi, które już wcześniej zostały złożone w magazynie. Następnego dnia produkt został przekazany kontrahentowi.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z obowiązującymi u pozwanej procedurami po przejściu całego cyklu produkcyjnego kształtownik trafiały do tzw. wykańczalni i tam pracownik dozoru przedstawiał produkt do kontroli. Po kontroli wzrokowej główny spawalnik zlecał przeprowadzenie kontroli wynikającej z kontraktu (kontrola ultradźwiękowa lub magnetyczno – proszkowa). W razie stwierdzenia nieprawidłowości główny spawalnik określał jak należy naprawić stwierdzone nieprawidłowości. Na tę okoliczność sporządzano dokument, a następnie nieprawidłowości usuwano. To jaka część elementu była sprawdzana zależało od normy, w jakiej kształtowniki miały być przerobione. W pierwszej normie badaniu podlegało 10 % produktu, w drugiej normie 20 % produktu a w trzeciej normie 100% produktu .. (...) tym jaka powierzchnia produktu podlega badaniu decydował klient. Co do zasady usuwaniem oznaczeń wskazujących na nieprawidłowości powinien zajmować się kontroler, w praktyce robili to pracownicy oddziału kształtowników spawanych. U pozwanej nie prowadzono formalnego rejestru przeprowadzanych badań. Prowadzony był jedynie brudnopis, w którym zapisywano datę, numer zlecenia i ilość wykonanych badań. Każdy wyrób przed opuszczeniem zakładu pozwanej otrzymywał certyfikat wystawiany przez dział do spraw laboratorium i usług.

W dniu 25 stycznia 2017r. pozwana przedstawiła powodowi propozycję rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 30 §1 kp z dniem 31 stycznia 2017r. Jednocześnie powodowi miała zostać wypłacona odprawa pieniężna w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Powód nie podpisał tego porozumienia.

Od 23 lutego 2017r. powód rozpoczął leczenie w poradni zdrowia psychicznego.

Dnia 21 listopada 2017r. powód zawiadomił pisemnie prezesa zarządu pozwanej spółki, że jego bezpośredni przełożony wydał mu polecenie służbowe przekazane przez jego kolegę stanowiskowego o konieczności użycia środków chemicznych (nafta) do zatarcia śladów zapisów na produktach o odcinkach wadliwych spoin, które wynikły podczas badania defektoskopowego. Badania wykazały wadliwość spoin na całym odcinku produktu przeznaczonego dla firmy (...) S.A. W treści pisma powód podał, że przedmiotowe produkty (belki) miały stanowić elementy konstrukcyjne mostu a ich wadliwość mogła spowodować zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Poinformował, że podjął decyzję o zaniechaniu wykonania polecenia zacierania śladów badań nieniszczących oraz że był świadkiem zacierania tych śladów przez jego przełożonego. Produkty mimo ich wątpliwej jakości zostały wysłane do odbiorcy. W treści pisma powód zarzucił, że przełożeni usiłowali narzucić mu swój punkt widzenia. W odpowiedzi pozwana poinformowała powoda, że podjęła działania celem wyjaśnienia opisanych przez niego okoliczności.

Następnie w okresie od 24 listopada do 4 grudnia 2017r. pozwana przeprowadziła wewnętrzną kontrolę celem ustalenia, czy do firmy (...) S.A. mogły zostać wysłane kształtowniki spawane objęte awizem nr (...) z dnia 26 stycznia 2017r. niespełniające wymagań jakościowych. We wnioskach z kontroli wskazano, że dokumenty jakościowe zgodne są z warunkami zleciodawcy zawartymi w zamówieniu tj. świadectwo jakości nr (...) z dnia 1 lutego 2017r. wraz z protokołami UT, VT, MT oraz deklaracja właściwości użytkowych nr (...) z 1 lutego 2017r. Uzyskano ustne zapewnienie pracowników (...), że nieprzeprowadzenie ponownych badań produktów, na których stwierdzono

niezgodności skutkowałyby niepodpisaniem protokołów z badań. Stwierdzono, że u pozwanej dopuszcza się usuwanie zapisów wykonanych przez kontrolerów na wadliwych elementach – po naprawie i dokonaniu ponownego odbioru jakościowego, który wykaże że produkt spełnia wymagania jakościowe. W zakresie możliwości wysłania wadliwych produktów do kontrahenta wyjaśnienia pracowników były rozbieżne A. B., M. K., J. S. i W. S. (1) – niemożliwe, R. P., L. S. - możliwe. Z badań ultradźwiękowych prowadzono jedynie zapisy w postaci odręcznych notatek kontrolerów. Końcowe badanie potwierdzone było Protokołem (...) Ultradźwiękowych. Nie były prowadzone zapisy w książce badań ultradźwiękowych spoin oraz nie sporządzano sprawozdań po każdym badaniu. Posiadane urządzenia nie umożliwiały rejestracji przeprowadzonych badań. Odnośnie dokumentacji stwierdzono brak protokołów kontroli w postaci elektronicznej w wewnętrznym systemie nadzoru (...)\_ (...)\_ (...) oraz na dysku P:EK2\$, brak zapisów w dziennikach spawaczy jakie czynności zostały wykonywane np. pierwsze spawanie, naprawa itp., w rejestrze odbioru końcowego zapisy z dn. 25 – 26 stycznia o odbiorach poz. 6, 9, 13 – poświadczenie nieprawdy przez M. G. jako osoby kontrolującej (nieobecny nie mógł przeprowadzić kontroli), brak karty pobytu z dnia 27.01.2017r. do awiza 35-17- (...) obejmującego poz. 6, dokumentacja kontraktu w różnych miejscach ( (...), (...), (...)). Stwierdzono, że istnieje możliwość zacierania śladów niezgodności przez W. S. (1) i R. Ł..

Po kontroli wydano zalecenia pokontrolne, w których zalecono zaktualizować obowiązujące procedury pod kątem procesu wytwarzania i kontroli jakości w obszarze wytwarzania kształtowników spawanych, zobowiązano kierownika działu kontroli jakości i laboratoriów do egzekwowania prowadzenia zapisów kontroli badań nieniszczących zgodnie z wewnętrznymi aktami prawnymi, kierownika działu kształtowników spawanych zobowiązano do wprowadzenia zmian do dzienników spawaczy i prostowaczy poprzez prowadzenie zapisów wykonywanych czynności na danym elemencie i poświadczeniu ich wykonania poprzez złożenie podpisu, wdrożenia dziennika produkcji prowadzonego przez mistrza oddziału kształtowników spawanych, kierownika działu handlu konstrukcjami stalowymi zobowiązano do archiwizowania kompletnej dokumentacji kontraktu w tym jakościowej wymaganej przez klienta, zalecono opracować metodologię oceny rentowności kontraktu z uwzględnieniem kosztów napraw wadliwie wykonanych elementów/produktów powstałych wykrytych w trakcie procesu wytwarzania, rozeznac koszty związane z zakupem urządzeń umożliwiających rejestrację elektroniczną przeprowadzanych badań ultradźwiękowych.

W dniach od 5 do 9 lutego 2018r. przeprowadzono kontrolę celem oceny stanu realizacji zaleceń pokontrolnych wydanych w wyniku przeprowadzonych Nr (...), (...) i (...).

W okresie od 29 stycznia 2018r. do 21 lutego 2018r. powód przeszedł rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS w schorzeniach psychosomatycznych.

Dnia 14 czerwca 2018r. pozwana złożyła do Prokuratury Rejonowej w Rudzie Śląskiej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa kwalifikowanego wstępnie z art. 164 k.k. przez osoby odpowiedzialne za proces wytworzenia oraz nadzór nad procesem wytworzenia i wysyłki konstrukcji stalowych i kształtowników spawanych, co mogło spowodować bezpośrednio niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wielu osób.

Dnia 21 grudnia 2018r. Prokuratura Rejonowa w Rudzie Śląskiej wobec braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego umorzyła dochodzenie w sprawie poświadczenia nieprawdy w dokumentach jakościowych dot. wykonania konstrukcji stalowych dla firmy (...) S.A. w K..

Sąd Rejonowy oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. K., M. M. i J. L. wobec ustalenia, że pozwany nie dopuścił się względem powoda czynów niedozwolonych bezcelowym było badanie, czy na ich skutek powód doznał rozstroju zdrowia psychicznego i długotrwałości tego rozstroju. Z tych samych powodów sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

***W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powoda nie zasługują na uwzględnienie.***

Sąd Rejonowy wskazał, że powód swoich roszczeń upatrywał w działaniu pozwanej, które miało polegać z jednej strony na próbie rozwiązania z nim umowy o pracę za porozumieniem stron oraz ewentualnych konsekwencjach,

gdy odmówił podpisania porozumienia z dnia 25 stycznia 2017r., a z drugiej strony na zachowaniu jego przełożonego w postaci nakazania mu zatarcia śladów oznaczeń wadliwie wykonanych spoin na elementach konstrukcyjnych mostu, następnie usunięcia tych śladów na skutek odmowy wykonania polecenia przez powoda przez samego przełożonego, co wywołało u powoda ciężki stres, bowiem kontrahentowi zostały wydane produkty niespełniające norm wytrzymałościowych i tym samym powód przyjął na siebie współodpowiedzialność z tytułu możliwości wystąpienia katastrofy budowlanej.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nie można w żaden sposób przypisać pozwanemu pracodawcy działania wyczerpującego znamiona deliktu. Wskazał, że przywołany przez powoda art. 415 kc, a w zasadzie w przypadku osoby prawnej art. 416 kc normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Niezależnie, czy sprawcą jest osoba fizyczna, czy prawna przesłanki odpowiedzialności na zasadzie winy są takie same. Podniósł, że nie można uznać, aby działanie pracodawcy w granicach prawa, które w tym przypadku wyznaczał kodeksu pracy wypełniało znamiona odpowiedzialności deliktowej. Zgodnie z art. 30§1 kp umowa o pracę rozwiązuje się na mocy porozumienia stron, przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia, przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia, z upływem czasu, na który została zawarta. Sąd I instancji uznał, że przedstawienie powodowi w dniu 25 stycznia 2017r. propozycji rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron nie naruszało w żaden sposób przepisów prawa. Sąd podkreślił, że była to wyłącznie oferta, której nota bene powód nie przyjął i z tego tytułu nie poniósł żadnych konsekwencji. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że trudno uznać także za bezprawne zapowiedzi pracodawcy wobec powoda, że będzie kontrolował, czy powód przestrzega zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż jest to obowiązek pracodawcy, tak samo jak obowiązkiem pracownika jest przestrzeganie tych zasad. Zdaniem Sądu Rejonowego obawy powoda, że jego pracodawca w przyszłości mógłby go zwolnić w trybie dyscyplinarnym były niczym nie poparte, a stanowiły wyłącznie wyobrażenie powoda o możliwości wystąpienia czegoś, co de facto nigdy nie zaistniało. W ocenie Sądu I instancji wyobrażenie powoda co do jego przyszłości w pozwanym zakładzie pracy nie mogą rodzić odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Sąd podkreślił, że po spotkaniu w dniu 25 stycznia 2017r. powodowi nigdy już nie złożono propozycji rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, nigdy nie podjęto też jakichkolwiek działań w przedmiocie rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie art.52 kp, a faktycznie do rozwiązania stosunku pracy doszło w trybie art. 53kp. Sąd zaznaczył, że jeżeli pracownikowi składa się propozycję rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, a tego się on nie spodziewał i nie miał zamiaru zakończenia stosunku pracy, może to być dla niego stresujące. Nie oznacza to jednak, że działania pracodawcy zgodne z prawem pracy i w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych rodzą po jego stronie odpowiedzialność cywilnoprawną. Nie można mówić o odpowiedzialności podmiotu, jeżeli jego działanie czy zaniechanie nie jest bezprawne.

Odnosząc się do drugiej okoliczności, która w ocenie powoda wywołała u niego rozstrój zdrowia to ponownie nawiązując do przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie związek przyczynowy, któremu można przypisać cechę adekwatności nie występuje pomiędzy rozstrojem zdrowia, na który powołuje się powód a wydaniem kontrahentowi wadliwego towaru i obawą wystąpienia katastrofy budowlanej. Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie nie sposób nie zauważyć, że powód nie został zmuszony i nie wykonał żadnej czynności niezgodnej z prawem, a poczucie współodpowiedzialności za rzekomo wadliwy produkt (wadliwość produktu w żaden sposób nie została wykazana) nie rodzi po stronie pozwanej odpowiedzialności za rozstrój zdrowia stwierdzony u powoda. Idąc tokiem myślenia powoda pozwana za każdym razem musiałaby ponosić odpowiedzialność deliktową wobec swoich pracowników, jeśli wydałaby kontrahentowi wadliwy produkt. Jak wynika z zeznań świadków W. S. (2), czy S. P. to klient decydował, jaka część zamówienia będzie podlegała badaniu ultradźwiękowemu wskazując stosowną normę. Zakres ten wynosi od 10% całego zamówienia. W przypadku zamówienia realizowanego dla (...) S.A. było to 20%. Tym samym 80% zamówienia nie podlegała jakiegokolwiek kontroli. Ta okoliczność uwzględniając ocenę sytuacji z dnia 23 stycznia 2017r. dokonaną przez powoda również mogłaby rodzić w pracownikach niepewność co do jakości wykonanego produkty. Nie oznacza to jednak, że sekwencja zdarzeń, z której powód wywodzi odpowiedzialność cywilną pracodawcy pozostaje w związku posiadającym cechy normalności (adekwatności).

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy uznał, że nie można przypisać pozwanej odpowiedzialności za rozstrój zdrowia, który zdaniem powoda miał związek z jego obawami dotyczącymi hipotetycznych skutków wydania kontrahentowi częściowo wadliwego produktu.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby czy to na podstawie art.415 kc (416 kc), czy też art.430 kc uwzględnić żądanie powoda, bowiem pozwana nie dopuściła się czynu niedozwolonego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc i §2 pkt.5 w zw. z §9 ust.1 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 265 z późn. zm)

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa. Zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości podniosła:***

1. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na pominięciu w ramach czynienia ustaleń faktycznych w sprawie „kluczowego” elementu podstawy faktycznej powództwa, w postaci przebiegu rozmowy powoda z prezesem zarządu pozwanego (podczas której usiłowano wymusić na powodzie rozwiązanie umowy o prace za porozumieniem stron pod groźbą „szukania paragrafu”- tj. pretekstu do zwolnienia powoda w trybie dyscyplinarnym w przypadku nie przyjęcia przez niego „oferty nic do odrzucenia”), której przebieg dowodzony był przez powoda za pomocą jego zeznań i nagrania audio, oraz która to okoliczność stanowiła podstawę faktyczną powództwa;

2. naruszenie prawa materialnego w następstwie dokonanego błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż działania powoda (przymuszanie powoda do przyjęcia tzw. „propozycji nie do odrzucenia”, w reakcji wyłącznie na zgłoszenie przez powoda w dobrej wierze możliwych nieprawidłowości - prawdopodobnie fikcyjnej kontroli jakości, możliwości świadomej wysyłki do kontrahenta wadliwych produktów) nie stanowią czynu niedozwolonego (bezprawnego) w rozumieniu art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., mimo że tego rodzaju zachowanie pracodawcy pozostaje w oczywistej sprzeczności z normami:

a) art. 94 pkt 9 k.p. - w zakresie, w jakim obowiązkiem pracodawcy jest stosowanie obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników oraz wyników ich pracy,

b) art. 94 pkt 10 k.p. - w zakresie, w jakim obowiązkiem pracodawcy jest wpływanie na kształtowanie w zakładzie pracy zasad współzycia społecznego,

c) art. 18<sup>3a</sup> § 2 i 5 pkt 2 k.p. - w zakresie, w jakim zakazane są niepożądane zachowania, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej lub upokarzającej i uwłaczającej atmosfery.

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że rozstrój zdrowia doznany przez powoda w zakresie oznaczonym w pozwie nie stanowi zwykłego następstwa wskazanych w przez niego okoliczności (niedopuszczalnej reakcji pracodawcy na zgłoszenie przez powoda możliwych nieprawidłowości w zakresie pozornego charakteru kontroli jakości i możliwej ekspedycji wadliwych kształtowników), choć dokonanie oceny czy rozstrój ten stanowi zwykłą (typową) reakcję na wywołany w ten sposób stres o podłożu sytuacyjnym wymagał uprzedniego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c. strona powodowa wniosła o rozpoznanie postanowienia dowodowego Sądu I instancji z 27 czerwca 2019 roku w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny - na okoliczność istnienia i charakteru związku przyczynowo -skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanego stanowiącym podstawę faktyczną powództwa, a doznany przez powoda przewlekłym

stresem i rozstrojem zdrowia opisanym w przedłożonej dokumentacji medycznej, albowiem rozstrzygnięcie to nie podlega odrębnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Powołując się na podniesione zarzuty, strona skarżąca wniosła o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztach zastępstwa procesowego ustalonego w oparciu o stawkę urzędową,

względnie o:

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, wraz z zasądzeniem na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu, w wysokości opłat od pozwu i od apelacji, opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, jak i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ustalonych w oparciu o stawki urzędowe.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny a nie wybiórczy, ocenił wszystkie przeprowadzone dowody. Strona pozwana nie wykazała by ocena ta naruszyła zasady logicznego rozumowania, była niepełna czy wewnętrznie sprzeczna.

Sąd Rejonowy również w rozważaniach prawnych szczegółowo umotywował swoje stanowisko i Sąd II instancji w całości je podziela. Zarzuty apelacji nie zdołały podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W związku z tym, że Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu oraz ocenę prawną, to nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że pozwana nie dopuściła się względem powoda czynu niedozwolonego. Należy podkreślić, że odpowiedzialność deliktowa powstaje, gdy łącznie wystąpią trzy następujące przesłanki: zawinione i bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy; szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem sprawcy a szkodą. Co ważne, kolejność badania przez sąd tych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynikła szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinienia sprawcy, następnie ustalenie, czy po stronie poszkodowanego wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11; z dnia 18 kwietnia 2001 r. I PKN 361/00).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że propozycja, czy też oferta przedstawiona przez pracodawcę swojemu pracownikowi, a dotycząca rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron w trybie art. 30 §1 kp, jest czynem niedozwolonym, który mógłby skutkować ewentualnym przypisaniem pracodawcy odpowiedzialności deliktowej. Składając ofertę rozwiązania umowy o pracę pozwana nie naruszyła przepisów kodeksu pracy. Powód oferty nie przyjął i ostatecznie doszło do rozwiązania umowy o pracę w okresie późniejszym w zupełnie innym trybie bowiem na podstawie art. 53 KP, na skutek wyczerpania przez powoda dopuszczalnego prawem okresu pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego. Powód zatem nie został „ukarany” za zgłoszenie wątpliwości związanych z wysyłką kontrahentowi elementów konstrukcji, które zdaniem powoda miały zagrażać bezpieczeństwu.

Okoliczność, iż w czasie spotkania, które przywołuje powód, Prezes zarządu stwierdził, iż „będą powoda sprawdzać czy przestrzega regulaminu”, nie świadczy o bezprawności działania pracodawcy. Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że jest to obowiązkiem pracodawcy, tak jak i obowiązkiem pracownika jest przestrzeganie regulaminu i zasad bhp. Tym samym zapowiedź pozwanego pracodawcy, że będzie kontrolował powoda w zakresie obowiązujących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w żaden sposób nie można uznać za zachowanie bezprawne.

Wskazać również należy, że propozycja pracodawcy dotycząca rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron, co oczywiste nie musi być uzasadniona żadnymi szczególnymi okolicznościami. Nie musi być też, jak chce tego powód, adekwatna do sytuacji. Prawo pracodawcy do złożenia takiego oświadczenia nie jest determinowane istnieniem uzasadnionych zastrzeżeń do pracy pracownika. Pracodawca ma bowiem prawo do swobodnego kształtowania polityki kadrowej. Okoliczność, iż zdaniem powoda, nie było podstaw do tego aby pracodawca zaproponował mu rozwiązanie stosunku pracy, nie świadczy o bezprawności zachowania pracodawcy.

W związku z tym, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w niniejszej sprawie nie doszło do zdarzenia będącego czynem niedozwolonym, to tym samym nie było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, zatem Sąd I instancji prawidłowo oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z „zakresu medycyny”, a zarzuty apelacji w tym zakresie uznać również należy za chybione.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265.j.t..) zasądając od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 900 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (spr.) (-) sędzia Grażyna Łazowska (-) sędzia Grzegorz Tyrka